

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Mamy Boże Narodzenie. Z tej okazji powtarzam za naszym Ojcem: *różne zdarzenia i okoliczności towarzyszące narodzeniu Syna Bożego i nasze spojrzenie zatrzymuje się na stajence w Betlejem, na domu w Nazarecie. Maryja, Józef i Dziecię Jezus zajmują w bardzo szczególny sposób centralne miejsce w naszym sercu. Co nam mówi, czego nas uczy to proste, a zarazem godne podziwu życie Świętej Rodziny?*¹

Te słowa pomagają nam wczuć się w duchowy klimat właściwy dla tych świętych dni. Zatrzymujemy się, aby wciąż na nowo, bez znużenia, kontemplować narodziny Pana. Pragnęlibyśmy zagłębić się jeszcze bardziej w tę wspaniałą tajemnicę, ale ta rzeczywistość zawsze będzie nas przerastać. Bowiem miłość Boga do ludzkości, do każdej i każdego z nas, jest naprawdę niepojęta. Dlatego winniśmy zawsze dziękować Bogu, który przyjął ograniczenia naszej biednej, ludzkiej natury, aby wybawić nas z naszej niedoli i wynieść do godności dzieci Bożych. W kolekcie Mszy św. w przeddzień Bożego Narodzenia czytaliśmy: *Panie Jezu, przyjdź szybko i nie zwlekaj, aby radość z Twojego przyjścia podniosła na duchu ufających Twojej dobroci*². Nic zatem dziwnego, że jesteśmy przekonani, że On odpowiada każdemu z nas, jak Ananiasz Pawłowi: *quid moraris?*³, dlaczego teraz zwlekasz? Prośmy Najświętszą Maryję Pannę i św. Józefa, abyśmy zawsze mocno pragnęli obcowania z Chrystusem i poszukiwania Go.

Dziś, 1 stycznia, obchodzimy Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, którą Pan dał nam jako naszą Matkę. Ona została wybrana przez Boga Ojca, aby Jej Syn Jednorodzony stał się człowiekiem przez Ducha Świętego. Naszą wdzięczność kierujemy zatem również do Maryi. Dziękujemy Jej, ponieważ dzięki Jej odpowiedzi w chwili Zwiastowania, podczas Jej pewnej i zarazem cichej obecności u stóp Krzyża, otworzyła nam drogę dzieciństwa Bożego. Mówimy jej słowami św. Josemaríi: ***O Matko, Matko! Jednym swoim słowem – fiat – uczyniłaś nas braćmi Boga i dziedzicami Jego chwały. – Bądź błogosławiona!***⁴

Ogłosiłem Rok Maryjny w Dziele, aby wraz z całym Kościołem modlić się w intencji najbliższego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, podczas którego zostaną poruszone tematy powołania i misji rodziny w Kościele i w świecie. Prosimy żarliwie Boga i uciekamy się do wstawiennictwa Maryi, aby wszędzie udało się ponownie odkryć niezastąpioną wartość tej podstawowej komórki społeczeństwa. Jeżeli rodziny chrześcijańskie rozpoznają i zaakceptują Boży plan, będą w stanie zaradzić złu dotykającemu ludy i narody.

1. ŚW. JOSEMARÍA, *To Chrystus przechodzi*, 22.

2. MSZAŁ RZYMSKI, 24 grudnia, *kolekta*.

3. *Dz* 22, 16.

4. ŚW. JOSEMARÍA, *Droga*, 512.

Św. Jan Paweł II, w pierwszych tygodniach swojego pontyfikatu, przyjął na prywatnej audiencji grupę małżeństw uczestniczących w kursie poradnictwa rodzinnego i powiedział im: „Przyszłość Kościoła i ludzkości rodzi się i rośnie w rodzinie”⁵. Następnie powtarzał tę samą myśl na różne sposoby przy niezliczonych okazjach podczas swojego długiego i owocnego pontyfikatu. W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, będącej owocem Synodu Biskupów obradującego w roku 1980, napisał: „W zamyśle Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją «tożsamość», to czym «jest», ale również swoje «posłannictwo», to, co może i powinna «czynić». Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój”⁶. Podsumował tę myśl pilnym wezwaniem, które dziś brzmi z jeszcze większą siłą: „rodzino, «stań się» tym, czym «jesteś!»”⁷.

Każda chwila jest dobra, by zanieść tę prośbę do Nieba, zwłaszcza podczas tych dni Bożego Narodzenia, które rzucają jasne światło na Boski plan dla rodzaju ludzkiego. Aniołowie zwiastowali pasterzom *radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan*⁸. Cała ludzkość staje się adresatem tej dobrej nowiny. Św. Łukasz mówi zwięźle: *Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie*⁹. Na początku Bóg stworzył mężczyznę i kobietę jako stworzenia o jednakowej godności, które stworzyły pierwszą rodzinę ludzką, oraz polecił im panować nad całym światem materialnym i zaludnić całą ziemię¹⁰. Na tym właśnie opiera się instytucja rodziny. Jednak to, co wydarzyło się w Betlejem, idzie znacznie dalej: sam Bóg, w Swojej nieskończonej łaskawości, wcielił się w rodzinie, pokazując w ten sposób Swoją wolę, aby ludzkość podążała we właściwym kierunku. Święta Rodzina z Betlejem jest zatem wzorem dla wszystkich rodzin na ziemi.

W swojej pierwszej katechezie na ten temat, Papież Franciszek powiedział: **Bliskość Bożego Narodzenia rzuca światło na tę wielką tajemnicę. Wcielenie Syna Bożego otwiera nowy początek w powszechnej historii mężczyzny i kobiety. A ten nowy początek ma miejsce w łonie rodziny, w Nazarecie. Jezus narodził się w łonie rodziny. Mógł przybyć w sposób spektakularny, jako wojownik czy władca... Nie, nic z tego. Przybywa jako syn w łonie rodziny. To ważne, by dostrzec tę niezwykle piękną scenę w żłóbku**¹¹.

*Narodzenie Pana Jezusa, jak to określa Pismo Święte, oznacza nadejście pełni czasu (zob. Ga 4, 4), moment wybrany przez Boga dla ukazania w pełni Jego miłości do ludzi, przez danie im swego własnego Syna. Ta Boża wola spełnia się w okolicznościach najbardziej normalnych i zwyczajnych: kobieta, która wydaje na świat dziecko, rodzina, dom. Wszegmoc i wielkość Boga przychodzą poprzez to, co ludzkie, i jednoczą się z tym, co ludzkie. Od tej pory my, chrześcijanie, wiemy, że z łaską Bożą możemy i powinniśmy uświęcić wszystkie szlachetne rzeczywistości naszego życia. Nie ma takiej sytuacji na ziemi, jakkolwiek mała i pospolita mogłaby się ona wydawać, która nie mogłaby stać się okazją do spotkania z Chrystusem i etapem naszej wędrówki ku Królestwu Niebieskiemu*¹².

Przymierze małżeńskie zostało ustanowione przez Boga w momencie stworzenia mężczyzny i kobiety. Jednak, niestety, lekceważy się je w tak wielu miejscach. Rodzina jest tak okaleczona! Próbuje się przedstawić jako normalne sytuacje, które tak naprawdę są ostrym atakiem na stwórczy i zbawczy zamysł Boga. W wielu miejscach i środowiskach osłabia się instytucję rodziny albo wręcz próbuje się przekształcić ją w coś zupełnie innego. Dzieje się to nie tylko przez działanie zwyczajnych ludzi, lecz także na drodze ustaw i rozporządzeń władz publicznych. Nie zdają sobie sprawy (gdyż diabeł jest na tyle sprytny, że jest w stanie całkowicie zaślepić ludzki rozum) z tego,

5. ŚW. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas audiencji prywatnej*, 30 X 1978.

6. ŚW. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, 17.

7. *Ibid.*

8. *Łk 2*, 10–11.

9. *Łk 2*, 16.

10. Zob. *Rdz 1*, 26–28.

11. PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, 17 XII 2014.

12. ŚW. JOSEMARÍA, *To Chrystus przechodzi*, 22.

że redukcja koncepcji rodziny czyni nieprawdopodobną szkodę społeczeństwu obywatelskiemu.

W minioną niedzielę obchodziliśmy święto Świętej Rodziny. Tego dnia, jak co roku, odnowiliśmy poświęcenie naszych rodziców, sióstr i braci Świętej Rodziny z Nazaretu, zgodnie z tym, co nasz Założyciel ustanowił na ten dzień. Zaprosiliśmy naszych krewnych i przyjaciół oraz wielu, którzy uczestniczą w pracy apostołskiej Prałatury, aby zjednoczyli się z nami w tym akcie liturgicznym. Jak co roku, modliliśmy się za wszystkie rodziny chrześcijańskie, aby w istocie były i postępowały zgodnie z Boskim wzorcem, który poznaliśmy w Betlejem i w Nazarecie.

W tym roku maryjnym modlimy się szczególnie w tej intencji. Możemy posłużyć się aktem strzelistym, który pomógłby nam mieć ją wyrytą zawsze w pamięci. Nasz Ojciec często się modlił: **Jezusie, Maryjo i Józefie, obym zawsze był blisko Was trojga.** Prośmy, aby wszystkie rodziny na ziemi chroniły się na łonie Świętej Rodziny z Nazaretu.

W tej modlitwie pamiętamy również o rządzących i o tych, którzy kierują instytucjami międzynarodowymi, a na których spoczywa odpowiedzialność czuwania nad zachowaniem integralności tej podstawowej komórki społeczeństwa. Zwróćmy się do Boga, aby On zawsze zapewniał jedność i nierozzerwalność małżeństwa oraz prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z ich przekonaniem tak, by prawodawstwo cywilne nie tylko nie utrudniało harmonijnego rozwoju rodziny, lecz także by ułatwiało realizację celów ustanowionych przez Boga dla rodziny.

Konieczny jest zdecydowany wysiłek na rzecz nowej ewangelizacji społeczeństwa, poczynając od każdej rodziny. **Bowiem każda rodzina chrześcijańska, tak jak Maryja i Józef, może przede wszystkim przyjąć Jezusa, słuchać Go, rozmawiać z Nim, strzec Go, chronić Go, wraz z Nim wzrastać i w ten sposób czynić świat lepszym**¹³. Musimy pielęgnować w każdym domu cnoty, o których przypomina nam liturgia w święto Świętej Rodziny. *Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy*¹⁴.

Te polecenia dotyczą wszystkich członków rodzin: rodziców, dzieci, braci i pozostałych krewnych. Choć termin „rodzina” wiąże się przede wszystkim ze środowiskiem, w jakim dana osoba rodzi się i dorasta, jednak dobrze wiemy, że Kościół jest rodziną Bożą na ziemi. Rodziną jest również ta żywa część Kościoła, którą jest Opus Dei. Św. Josemaría podkreślał, że do Dzieła może należeć, w taki czy inny sposób, niezliczona liczba ludzi z różnych narodów, charakteryzująca się różnymi sposobami bycia czy różnymi bardzo osobistymi cechami. Przy pewnej okazji nasz Założyciel rozwinął tę myśl: *Nie mówię tego tylko ze względu na to, że Dzieło jest rodziną Bożą i ludzką, w której dzieje się coś takiego, jak w rodzinach naturalnych, które Pan hojnie pobłogosławił, obdarowując je licznym potomstwem. Są tam bracia trochę wyżsi, inni trochę niżsi, jedni o ciemniejszej skórze, inni z jaśniejszą cerą (...). Ponadto towarzyszą nam krewni, których również kochamy: Współpracownicy (...), wreszcie, tak liczni przyjaciele i koledzy, którzy w jakiś sposób są częścią naszej rodziny*¹⁵.

Wszyscy musimy podjąć wysiłek, aby współżycie z ludźmi, z którymi mieszkamy albo z tymi, którzy z jakiegokolwiek powodu znajdują się blisko nas, było przyjazne. **Uczyńmy w naszym sercu i pośród naszych dni miejsce dla Pana. Tak też czynili Maryja i Józef, a nie było łatwo: ileż trudności musieli pokonać! Nie była to rodzina sztuczna, nierealna. Rodzina z Nazaretu zobowiązuje nas do odkrycia na nowo powołania i misji rodziny, każdej rodziny**¹⁶.

13. PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, 17 XII 2014.

14. *Kol* 3, 12–15.

15. ŚW. JOSEMARÍA, *Notatki z medytacji*, 5 III 1963.

16. PAPIEŻ FRANCISZEK, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, 17 XII 2014.

Prośmy Pana za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa, aby wszystkie Ośrodki Dzieła, domy innych wiernych i współpracowników Prałatury, domy naszych przyjaciół i krewnych oraz wszystkie pozostałe domowe ogniska chrześcijańskie wiernie odzwierciedlały przykład Świętej Rodziny. Kontemplowanie Jezusa, Maryi i Józefa powinno sprawić, że staniemy się wrażliwi na potrzeby innych tak jak Oni. Powinniśmy modlić się codziennie i wspierać naszych najbliższych w ich potrzebach duchowych i materialnych, towarzyszyć im w ich odpoczynku, w utrzymaniu porządku i we wszelkich sprawach materialnych związanych z domem, który ma być zwierciadłem domu w Nazarecie. Nie traktujmy nigdy tych obowiązków jako ciężaru, lecz jako wspaniałą okazję do służenia.

W łonie rodziny z Nazaretu, Jezus Chrystus był świadkiem wielu drobnych przejawów delikatności i serdeczności. Kiedy rozpoczynał Swoją działalność publiczną, ludzie znali jego pochodzenie: *Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam?*¹⁷. Jakże dobrą rzeczą byłoby, aby ci, którzy przyglądają się naszemu postępowaniu wiernych naśladowców Chrystusa, mogli przyznać: „to widać, że ta osoba naśladuje Jezusa, ponieważ troszczy się o atmosferę domu, znosi ją wszędzie, a także czyni tych, którzy ją otaczają, uczestnikami tej radości i tego pokoju”.

9 stycznia przypadają urodziny św. Josemaríi. W Barbastro i w Logroño nasz Założyciel nauczył się bardzo wielu rzeczy związanych z budowaniem jedności w rodzinie, które następnie przekazał nam. Nasza wdzięczność kieruje się również do jego rodziców za to, że byli uległymi narzędziami w rękach Boga w formacji ludzkiej i nadprzyrodzonej ich syna, św. Josemaríi.

Zjednoczmy się z intencjami Papieża i módlmy się również za zakonników, zakonnice i osoby konsekrowane, które Kościół w tym roku poleca naszej uwadze. W tych prośbach uciekajmy się z wielką ufnością do Najświętszej Dziewicy.

Posługując się innymi słowami św. Josemaríi, prośmy, aby w rodzinach zawsze trwał duch pierwszych wieków chrześcijaństwa, by były to ***niewielkie wspólnoty chrześcijańskie, będące jakby ośrodkami szerzenia ewangelicznego przesłania. Domy podobne do innych domów w tamtych czasach, ale ożywione nowym duchem, przekazywanym wszystkim, którzy je znali i którzy mieli z nimi kontakt. Tacy byli pierwsi chrześcijanie i tacy też powinniśmy być my, dzisiejsi chrześcijanie: siewcami pokoju i radości, tego pokoju i tej radości, które przyniósł nam Jezus***¹⁸.

Kilka dni temu zatrzymałem się w Pampelunie i odwiedziłem przebywających tam chorych. Spotkałem się również z ponad dwu i pół tysiącem osób zgromadzonych na stadionie uniwersyteckim. Pamiętam pełne wdzięczności spojrzenie św. Josemaríi na Pana. W mojej duszy i w umyśle pojawiła się myśl, że w jakimkolwiek znajdujemy się miejscu, jesteśmy *u siebie w domu*, zjednoczeni, by służyć Bogu i wszystkim duszom.

Z wielką miłością błogosławi Was i prosi, abyście trwali w modlitwie w moich intencjach

*uestro Padre
+ Javier*

Rzym, 1 stycznia 2015 r.

17. Mt 13, 55.

18. Św. JOSEMARÍA, *To Chrystus przechodzi*, 30.